

Sygn. akt I ACa 949/15

Sygn. akt I ACz 1277/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO del. Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. F. (1)

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 8 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 1039/12 oraz zażalenia od postanowienia zawartego w punkcie II tego wyroku

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.520 zł (pięć tysięcy pięćset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA Regina Kurek SSA Barbara Górczanowska SSO Barbara Baran (del.)

Sygn. akt I ACa 949/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

- oddalił powództwo J. F. (1) przeciwko M. K.,

- cofnął powodowi zwolnienie od kosztów sądowych,
- zasądził od powoda na rzecz pozwanej M. K. kwotę 11 660 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,
- nakazał ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 10 000 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd ustalił, że strony poznały się w latach 90. na (...) w K.; pozwana była studentką powoda. Pomagał jej w karierze dydaktycznej i znalezieniu dobrej pracy, bardzo się zaprzyjaźnili. Powód w latach 1996-2009 był zatrudniony na stanowiskach w uczelniach wyższych i osiągał znaczne dochody. Od lipca 2001 r. trwało wieloletnie postępowanie o separację jego małżeństwa z Z. F., zakończone wyrokiem z 1 marca 2006 r.: orzeczeniem rozwodu i zasądzeniem alimentów na rzecz syna J. F. (2). Przeciwno powodowi, jak też z jego inicjatywy toczyły się inne sprawy sądowe, w tym o ochronę posiadania i ustanowienie zarządcy dla nieruchomości przy ul. (...) w K.. Z uwagi na rozliczenia i wspólne finanse powoda i jego byłej żony powód nie wszystkie swoje transakcje ujawniał przed żoną. Zależało mu na osiągnięciu samodzielności majątkowej jeszcze przed rozwiązaniem małżeństwa. Miał plany zakupu nieruchomości, lecz w trakcie trwania małżeństwa nie chciał niczego kupować na swoje nazwisko, by nie było to objęte majątkiem wspólnym. Zaproponował pozwanej jako dobrej znajomej kupno kamienicy przy ul. (...) w K.. Pozwana nie miała na to środków, zatem powód zaproponował udzielenie pożyczki na zakup nieruchomości, która miała być przeznaczona pod wynajem. Strony uzgodniły, że później powód tę nieruchomość odkupi, a przez cały czas będzie się nią zajmować, gdyż pozwana nie przebywała na stałe w K..

W dniu 6 października 2005 r. strony zawarły umowę pożyczki. Pozwana podpisała umowę, nie czytając jej. Z umowy tej wynikało, że powód pożyczył pozwanej kwotę 500 000 zł, ona zaś zobowiązała się do zwrotu pożyczki z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia zawarcia umowy, na żądanie powoda, nie później niż do 20 lat licząc od zawarcia umowy pożyczki. Powód oświadczył, że środki na pożyczkę posiadał z majątku odrębnego. Po dokładnym przeczytaniu umowy pozwana stwierdziła, że jej treść nie odpowiada wcześniejszym ustaleniom stron z uwagi na stwierdzenia dotyczące odsetek. Pozwana nie godziła się na żadne dodatkowe obciążenia, tym bardziej, że zakup nieruchomości leżał tylko interesie powoda. Ten tekst umowy miał zostać zniszczony a jej treść zastąpiono wspólnie zredagowaną przez strony nową umową z tej samej daty. Według nowej umowy powód udzielił pozwanej w dniu 6 października 2005 r. bezprocentowej pożyczki w kwocie 500 000 zł. Kwota pożyczki miała być przeznaczona na rozpoczęcie działalności gospodarczej - pokrycie wydatków związanych z rozpoczęciem lub z prowadzeniem działalności gospodarczej. Powód jako wynagrodzenie otrzymał prawo do korzystania z majątku związanego z wydatkowaniem pożyczki, także części pożytków z tej działalności gospodarczej. Działalność miała być rozpoczęta po zakończeniu remontów, bieżącej konserwacji itp. majątku związanego z wydatkowaniem pożyczki. Kwota pożyczki pochodziła z umowy zlecenia.

Powód swojego egzemplarza pierwszej umowy nie zniszczył, wykorzystując go w dalszych pertraktacjach dotyczących zwrotu pożyczki.

Zgodnie z ustaleniami pozwana kupiła nieruchomość przy ul. (...) w K.. Zaraz po zakupie został przeprowadzony generalny remont, nadzorowany przez powoda. Poniósł on część jego kosztów. Zamieszkał w jednym z lokali w tym domu na podstawie umowy najmu z 11 listopada 2005 r. Umowa najmu została jednak rozwiązana z uwagi na remont a ponownie zawarta przez strony 12 grudnia 2006 r., z czynszem w wysokości 110 zł, który był zmieniany na 480 zł, w dniu 30 września 2009 r. na 2750 zł, w dniu 31 maja 2009 r. na 960 zł. Kwoty 2750 i 960 zł były kwotami uiszczonymi przez powoda jednorazowo. Treść aneksów umów najmu powód pozwanej przedstawiał do podpisu wg treści przez siebie przygotowanej. Regularnie opłacał też czynsz najmu swojej konkubinie, zarządcy nieruchomości J. J. (C.), którą wyznaczyła pozwana na polecenie powoda. Czynsz ten nie przekraczał 180 zł. Powód z J. J. zajmował jedno mieszkanie i jedną sypialnię. W mieszkaniu przy ul. (...) znajdowało się centrum aktywności życiowej powoda.

Pozwana udzieliła pełnomocnictwa J. C., w tym 7 lipca 2009 r. w formie notarialnej do szeroko określonej administracji i zarządu nieruchomością przy ul. (...) J. J. (2) (C.) była zameldowana na pobyt czasowy w tym budynku, a od dnia 10 marca 2009 do 27 lipca 2012 r. na pobyt stały.

Po zakupie powód zajmował się tą nieruchomością, przedstawiał się sąsiadom jako jej zarządca, ale zachował się jak właściciel. Powód zajmował się wynajmowaniem pokoi studentom. Pozwana w uwagi na zamieszkiwanie poza K. i liczne obowiązki zawodowe w różnych miastach, zleciła powodowi zajmowanie się bieżącymi sprawami nieruchomości, udzielając mu szerokiego pełnomocnictwa. W dniu 20 sierpnia 2008 r. udzieliła też powodowi pełnomocnictwa notarialnego m.in. do zbycia nieruchomości, kwitowania spłaty ceny, zawierania umów przedwstępnych, najmu i dzierżawy tej nieruchomości na warunkach własnego uznania pełnomocnika, ustalania i pobierania czynszu, wypowiedzania umów i rozwiązywania. Powód przekazywał pozwanej dane potrzebne do rozliczeń z tytułu najmu lokali w kamienicy. Pobierał wraz z zarządcą czynsze najmu od innych najemców, których nie przekazywał pozwanej. Lokale wynajmowano od 2007 r. tj. od ukończenia remontu. Sama pozwana w nieruchomości tej była zaledwie kilkukrotnie. Nie przechowywała tam rzeczy osobistych, a chcąc się tam zatrzymać, musiała się wcześniej umawiać z powodem, bo nie posiadała nawet kluczy.

Od roku 2009 powód w związku ze zmianą sytuacji w szkolnictwie nie podejmował dodatkowego zatrudnienia w innych wyższych szkołach poza A. Szkołą Wyższą w W.. Zmniejszeniu uległy jego zarobki. W dniu 9 lipca 2012 r. wypowiedziano mu umowę o pracę.

Powód w kwietniu 2010 r. przeżył operację usunięcia głębokich węzłów chłonnych w szyi. 14 stycznia 2012 r. zdiagnozowano narośl na nagłośni i skierowano do poradni laryngologicznej celem dalszej diagnostyki. 19 stycznia 2012 r. lekarz otolaryngolog skierował powoda na zabieg. Planowany na kwiecień 2012 r. zabieg otolaryngologiczny nie został wykonany, powoda poddano leczeniu antybiotykowemu. W późniejszym okresie nie wykonano tego zabiegu z uwagi na zdiagnozowaną u powoda boreliozę, którą również leczono antybiotykiem. W dniu 5 lipca 2012 r. powód pozostawał pod obserwacją w kierunku boreliozy na oddziale chorób zakaźnych szpitala (...) w K.. Poddano go antybiotykoterapii. W październiku 2012 r. usunięto mu cystę na nagłośni. Powód od 2008 r. cierpił na przepuklinę roztworu przełykowego, miał problemy z nerwem strzałkowym, który wymagał rehabilitacji. Przeszedł operację wycięcia polipa esicy. Od 2008 r. leczy się na postępującą zaćmę i cierpi na nadmierne rogowacenie i pęknięcie stóp. W ostatnim czasie pojawiły się narośle na powiekach.

W 2012 r. pozwana z mężem przebywała 6 tygodni na Ukrainie. W 2011 r. zwiedzili Rumunię i Chorwację własnym samochodem typu(...)W 2010 r. (maj-wrzesień) podróżowali po Azji, Australii i Afryce z plecakami, autostopem, zatrzymując się na poszczególnych kontynentach, mieszkając i żyjąc wraz z miejscową ludnością w skromnych warunkach. W Australii wynajmowali (...)Zakupili tylko bilet lotniczy dookoła świata na loty między kontynentami za ok. 1000 funtów brytyjskich.

Pozwana ma dwie córki, z których młodsza studiuje w K. a starsza w S.. Pozwana z mężem finansują te studia. Córki mają stypendia i dorabiają w hotelach jako animatorzy czasu wolnego.

Pozwanej zależało na rozliczeniu umowy pożyczki i odkupieniu przez powoda od niej nieruchomości przy ul. (...); od maja 2012 r. chciała zakończyć współpracę z powodem i dokonać ostatecznego rozliczenia, by mogła kupić mieszkanie dla siebie i swojej rodziny w K. - tu planowała się osiedlić. Miała częściowe środki na zwrot pożyczki z zaoszczędzonych z pracy zawodowej pieniędzy. Dochód pozwanej i jej męża w roku 2008 wyniósł 67 777,49 zł, w 2009 r. 81 613,43 zł, w 2010 51 041,90 zł, w 2011 54 281,87 zł, w 2012 50 452,61 zł.

W dniu 16 lipca 2012 r. pozwana wraz z mężem sprzedała nieruchomość w T. przy ul. (...) na rzecz J., A. i M. B. za kwotę 300 000 zł. Nieruchomość tę pozwana z mężem zakupili od J. i B. B. (1) 19 lutego 2003 r. za 150 000 zł. J. i B. B. (1) mieli wówczas problemy finansowe i długi rodzinne. Pozostali w tej nieruchomości z prawem zamieszkania w zamian za utrzymanie i dbanie o tą nieruchomość. Pozwana po transakcji otrzymywała częściowe wpłaty ceny sprzedaży na konto bankowe.

Powód z uwagi trwające liczne postępowania sądowe m.in. w sprawach alimentacyjnych nie chciał przejąć własności nieruchomości przy ul. (...) na swoje nazwisko. Zaproponował zatem córce swojej konkubiny K. S. (1) przystąpienie do umowy sprzedaży tej nieruchomości z pozwaną. 5 lipca 2012 r. pozwana sprzedała nieruchomość przy ul. (...) K. S. (1)

za kwotę 620 000 zł. Była to cena odbiegająca od wartości rynkowej podobnych nieruchomości, które kształtowały się na poziomie 900 000 zł - 1 200.000 zł. Część ceny sprzedaży (327 950 zł) K. S. (1) zapłaciła pozwanej przelewem w dniu 6 lipca 2012 r. w kwocie 264 500 zł oraz 11 lipca 2012 r. w kwocie 15 000 euro. Pozostałą część (292 050 zł) zobowiązała się uiścić w terminie 6 miesięcy. Przed datą sprzedaży, 3 lipca 2012 r., powód wymeldował się spod tego adresu.

Część środków ze sprzedaży nieruchomości w K. i T. latem 2012 r. pozwana przekazała córce na zakup mieszkania w K. przy ul. (...) w ostatecznej kwocie 270 000 zł. Resztę wykorzystwała do rozliczenia pożyczki z powodem. Część środków na spłatę pożyczki miała z pieniędzy udostępnionych jej przez brata w ramach prowadzenia wspólnego interesu pod postacią wypożyczalni nart. W lipcu 2012 r. pobrała od brata 40 000 zł, co w następnym miesiącu zwróciła. Pozwana od 2010 r. pracowała na Uniwersytecie (...) w K. a wcześniej na (...) w K.. Podejmowała też zatrudnienie w szkole w K.. Do 2000 r. pozwana wraz z mężem pracowali jako menadżerowie w hotelach. Mąż pozwanej do 2010 r. prowadził prywatne biuro podróży, obecnie pracuje w wypożyczalni nart w Z.. Niejednokrotnie pozwana i jej mąż dorabiali pilotując wycieczki lub jako rezydenci.

W okresie od 13 czerwca do 17 lipca 2012 r. pozwana wybrała ze swoich kont bankowych w sumie 255 054,51 zł i 9 000 euro. Kwoty te przekazywała powodowi etapowo. W dniu podpisania umowy sprzedaży tj. 5 lipca 2012 r. przekazała powodowi 124 000 zł i 4 000 euro. Powód nie potwierdził wówczas pisemnie odbioru tej kwoty od pozwanej, zasłaniając się wzajemnym zaufaniem i podpisaniem oświadczenia w końcowej fazie rozliczenia. Powód kwotę tę w dniu podpisania umowy przekazał K. S. (1), która przelała je na konto pozwanej jako częściową spłatę pierwszej transzy ceny nabycia nieruchomości przy ul. (...). Na spotkaniu z powodem w dniu 27 lipca 2012 r. pozwana przekazała mu kolejną część z tytułu zwrotu pożyczki w wysokości 30 000 zł. Zależało jej wówczas na potwierdzeniu przez powoda otrzymanych tytułem zwrotu pożyczki kwot. W dniu 27 lipca 2012 r. powód podpisał oświadczenie, w którym podał, że otrzymał od pozwanej 343 000 zł tytułem zwrotu pożyczki z 2005 r. Treść oświadczenia pozwana powodowi podyktowała. Do rozliczenia z umowy pożyczki pozostawała kwota 157 000 zł. Powód zachowywał się wówczas jak osoba zdrowa, w pełni sił fizycznych i psychicznych. Spotkanie przebiegało w spokojnej atmosferze.

W dniu 18 sierpnia 2012 r. pozwana telefonicznie poinformowała powoda, że nie zwróci mu żadnych dodatkowych pieniędzy bez podpisania oświadczenia o treści: „J. F. (1) oświadcza, że M. K. spłaciła w całości 500 000 zł –pożyczkę zaciągniętą w dniu 6.10.2005 roku. W związku z powyższym oświadczam, że nie mam żadnych roszczeń finansowych ani innych w stosunku do niej wynikających z zawarcia w dniu 6.10.2005 roku umowy pożyczki”. Tego samego dnia drogą internetową powód podał pozwanej numery kont bankowych w (...) utworzonych celem ulokowania środków ze zwróconej pożyczki w kwocie 157000 zł. Na posiadane przez powoda rachunki bankowe w (...) S.A pozwana kwot na spłatę pożyczki nie wpłacała.

Strony próbowały polubownie rozwiązać spór dotyczący rozliczenia pozostałej kwoty 157 000 zł. Prowadziły w tym celu korespondencje e-mailową, w której podkreślana była okoliczność pożyczki bezprocentowej i pozostałej do rozliczenia kwoty w wysokości 157 000 zł. Pozwana uzależniła też ostateczne rozliczenie pożyczki od przekazania przez powoda wszelkich dokumentów dotyczących nieruchomości przy ul. (...), w posiadanie których wszedł na podstawie pełnomocnictwa. Dokumenty były jej potrzebne do kontroli skarbowej a zarządca nieruchomości J. C. (2) (J.), konkubina powoda, nie chciała ich pozwanej przekazać.

Pismem z 23 listopada 2012 r. - już w trakcie tego procesu - odebrany przez pozwaną 28 listopada 2012 r. powód uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia z 27 lipca 2012 r., podając, że pozwana wiedziała, iż był w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli z powodu choroby. Ponadto oświadczenie złożone pozwanej było pozorne, wywołane podstępem, gdyż obawiał się, że grozi mu poważne niebezpieczeństwo majątkowe. Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z 27 lipca 2012 r. powód podtrzymał w oświadczeniu z 20 grudnia 2012 r. Pismem z 10 grudnia 2012 r., wysłanym pozwanej następnego dnia, powód wypowiedział umowę pożyczki z 2005 r. i wezwał do zwrotu kwoty 500 000 zł w terminie do 18 grudnia 2012 r.

W dniu 19 grudnia 2012 r. K. S. (1) na wezwanie powoda legitymującego się pełnomocnictwem od pozwanej zapłaciła mu kwotę 292 050 zł tytułem części ceny za nieruchomość w K. przy ul. (...). Pieniądze wydano powodowi w gotówce.

K. S. nie skontaktowała się telefonicznie w tym dniu z pozwaną celem ustalenia takiej formy uiszczenia drugiej transzy ceny sprzedaży. Pozwana pismem z 19 grudnia 2012 r. informowała K. S. o zbliżającym się terminie spłaty drugiej raty ceny sprzedaży. Otrzymała od K. S. pismo z 22 grudnia 2012 r., informujące, że kwotę drugiej raty przekazała ona już powodowi.

W dniu 19 grudnia 2012 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu 292 050 zł z częścią zobowiązania pozwanej, wynikającego z umowy pożyczki z 2005 r. Stwierdził, że do zwrotu pozostaje kwota 207 950 zł, którą pomniejszył o 59 950 zł z tytułu kosztów i wynagrodzenia pozwanej. Ostatecznie powód wskazał, że do zapłaty przez pozwaną pozostaje kwota 157 000 zł. Pismo to wysłał do pozwanej w tym samym dniu.

Pozwana 4 marca 2013 r. odwołała pełnomocnictwa z dnia 20 sierpnia 2008 r. pozbawiając je wszelkich skutków prawnych. O odwołaniu pełnomocnictw z żądaniem zwrotu wszystkich wypisów i ich uwierzytelnionych kopii pozwana poinformowała powoda pismem z 5 marca 2013 r.

Oświadczeniem z 20 marca 2013 r. pozwana potrąciła przysługującą jej w stosunku do powoda z tytułu pobrania przez niego części ceny od K. S. (1) wierzytelność w kwocie 292 050 zł z wierzytelnością w kwocie 157 000 zł, dochodzoną przez powoda pierwotnie w przedmiotowej sprawie. Pismo to wysłała do powoda 27 marca 2013 r.

Pismem z 5 kwietnia 2013 r. powód podał, że błędnie określił w oświadczeniu kompensacyjnym należną mu kwotę, gdyż uważał, że oświadczenie z dnia 27 lipca 2012 r. jest skuteczne.

Po pojawieniu się sporu między stronami w 2012 r. powód podjął szereg działań, by pozwanej zaszkodzić. Złożył donosy do urzędu skarbowego, jednocześnie nie chcąc wydać dokumentacji dotyczącej zarządzania nieruchomością potrzebnych do rozliczenia z US. Interweniował u pracodawców pozwanej, podając, że jest ona złodziejką.

Dokonawszy oceny dowodów sąd uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Powód oparł swe żądanie zapłaty od pozwanej na stosunku umownym wynikającym z zawartej przez strony umowy pożyczki, co do której sąd stwierdził, że podstawą stosunku zobowiązaniowego stron była tylko umowa w wersji przedłożonej przez pozwaną. Umowa przedłożona przez powoda na skutek wspólnych ustaleń stron została rozwiązana i zastąpiona umową „drugą”. Poprzednia umowa miała zostać zniszczona a jej treść nie miała rodzić żadnych zobowiązań. Nie może być mowy o współistnieniu tych dwóch umów, bo strony nie miały takiego zamiaru. Umowy zawierały całkowicie odmienne postanowienia dotyczące odsetek od pożyczonej kwoty, wersje tych umów się wykluczają i jednoznacznie potwierdzają stanowisko pozwanej, że stosunek zobowiązaniowy łączący strony wynika wyłącznie z drugiej umowy pożyczki.

Osobę powoda Sąd uznał za całkowicie niewiarygodną, podobnie jak zmieniane i ujednolicane wersje rozliczeń, podawane przez niego w trakcie procesu. W pozwie zawarł żądanie kwoty 157 000 zł, które zdaniem sądu pozostawało do rozliczenia stron z umowy pożyczki. Kwotę tę jednak na potrzeby tego postępowania modyfikował, zmieniał wersje wydarzeń na najbardziej dla siebie wygodne, w miarę podnoszenia przez pozwaną zarzutów i twierdzeń generował nowe oświadczenia o uchyleniu się od skutków wcześniejszych oświadczeń woli.

Pożyczkę zawarto wyłącznie w związku z chęcią zakupu przez powoda nieruchomości przy ul. (...). Powodowi zależało, by nieruchomość została nabyta przez pozwaną, by następnie odkupić ją od niej w okresie dla niego korzystnym. Pozwana zgodziła się na to a w związku z brakiem środków na pokrycie ceny powód udzielił jej pożyczki. Te okoliczności uwzględniają postanowienia umowy w wersji podanej przez pozwaną. Dalsze ustalenia stron dotyczyły możliwości zamieszkania powoda w kupionej nieruchomości i czerpania przez niego korzyści w postaci czynszów najmu jako swoistego benefitu za udzielenie pożyczki. Te okoliczności stanowiły tzw. kontekst sytuacyjny (tło) i pozostawały w związku ze znaczeniem wyrażen językowych użytych przez strony w składanych oświadczeniach woli. Podpisanie pierwszej, następnie rozwiązanej umowy pożyczki w wersji przedłożonej przez powoda miało tylko znacznie historyczne a nie prawne dla obecnego stosunku zobowiązaniowego łączącego strony.

Wobec powyższego żądanie powoda zasądzenia odsetek umownych na kwotę 450 505 zł, określonych w pierwszej wersji umowy należało oddalić, skoro ustalono, że kwota pożyczona jest bezprocentowo. Postępowanie dowodowe

wykazało, że umowa pożyczki w wersji pozwanej była realizowana - powód brał czynny udział w remoncie nieruchomości, ponosił jego koszty, potem zamieszkał w tej nieruchomości i przejął wraz z J. J., którą pozwana ustanowiła na jego polecenie zarządcą, wszelkie działania administracyjne. Pobierał też do 2012 r. czynsze najmu za lokale wynajmowane studentom.

Także żądanie zapłaty kwoty 207 950 zł jako należności głównej nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwana spłaciła w ratach od czerwca do lipca 2012 r. 343 000 zł z pożyczonej jej kwoty 500 000 zł, przekazując ją bezpośrednio powodowi. Miała na to środki, sprzedała bowiem w dniu 5 lipca 2012 r. nieruchomość przy ul. (...), uzyskując 327 950 zł oraz w dniu 16 lipca 2012 r. nieruchomość w T., z której uzyskała 200 000 zł - w sumie 527 950 zł. Wprawdzie w wakacje 2012r. darowała córce 270 000 zł na zakup mieszkania przy ul. (...) w K., ale mimo to pozostało jej ze sprzedaży nieruchomości 257 650 zł. Pozostałą część (około 83 350 zł) pozwana posiadała z oszczędności, część udostępnił jej brat.

Powód nie wykazał zasadności swoich zarzutów co do pozorności umowy sprzedaży nieruchomości w T.. Nie uchylił się też od skutków prawnych swej czynności w postaci oświadczenia z 27 lipca 2012 r. Brak było podstaw do uznania, iż stan psychiczny powoda w chwili podpisywania tego oświadczenia sprawiał, iż nie miał on rozeznania co do dokonywanej czynności prawnej i nie zdawał sobie sprawy ze znaczenia i skutków swoich działań.

W/w oświadczenie nie zostało też złożone dla pozorów, oświadczenie to nie było czynnością fikcyjną. Strony podczas jego podpisywania niczego nie ukrywały a powód potwierdzał pobranie od pozwanej w ratach kwoty 343 000 zł z tytułu zwrotu części pożyczki. Nadto w ocenie Sądu nie jest możliwe uznanie pozorności tego oświadczenia, bowiem nie jest ono oświadczeniem woli lecz oświadczeniem wiedzy. Stwierdzenie dotyczące zapłaty kwoty 343 000 zł zamieszczone w tym oświadczeniu nie zmierza do wywołania, zmiany, zakończenia stosunku cywilnoprawnego, a jest jedynie wskazaniem przez strony pewnych faktów i okoliczności powstałych po zawarciu umowy pożyczki. Ponieważ przepis art. 83 §1 k.c. dotyczy tylko oświadczeń woli, zarzut pozorności oświadczenia wiedzy jest bezzasadny.

Brak również przesłanek wskazujących, iż powód podpisał przedmiotowe oświadczenie pod wpływem podstępów wywołanego przez pozwaną. Powód nie wskazał nawet, na czym miałyby polegać umyślne działanie pozwanej i jego mylne wyobrażenie o rzeczywistym stanie rzeczy ani na czym polegał jego błąd co do treści czynności prawnej.

Nie wykazał powód zaistnienia groźby, skutkującej wadliwością oświadczenia. Ponadto powód składał jedynie oświadczenie wiedzy, a nie woli.

Pozostała do zapłaty kwota 157 000 zł z tytułu rozliczenia umowy pożyczki została umorzona na skutek skutecznie podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia. Pozwana przedstawiła do potrącenia wymagalną wierzytelność pieniężną wobec powoda, wynikającą z pobrania przez powoda legitymującego się wówczas pełnomocnictwem od pozwanej, kwoty 292 050 zł od K. S. (1) tytułem spłaty drugiej raty za nabytą w dniu 5 lipca 2012 r. nieruchomość przy ul. (...). Okolicznością niesporną między stronami był fakt pobrania tej kwoty przez powoda i nieprzekazania jej pozwanej. W tym stanie rzeczy wierzytelność powoda uległa kompensacji z wierzytelnością pozwanej przysługującą jej w stosunku do niego.

Powództwo podlegało zatem oddaleniu.

Sąd cofnął powodowi zwolnienie od kosztów sądowych uzyskane postanowieniem z 16 października 2012 r. Powód podał wówczas, że nie posiada żadnego majątku, nieruchomości, ani oszczędności. Sytuacja ta czasie trwania postępowania ulegała zmianie. Już po wydaniu w/w postanowienia, w dniu 19 grudnia 2012 r. jako pełnomocnik pozwanej pobrał w jej imieniu od K. S. (1) kwotę 292 050 zł i kwoty tej nie przekazał mocodawczyni. Podał, że kwotę tę zużył na oddanie pożyczek udzielonych mu przez inne osoby w 2005 r. (temu stwierdzeniu sąd I instancji odmówił wiary). Zgodnie z art. 110 u.k.s.c. sąd cofa zwolnienie od kosztów sądowych, jeżeli okazało się, że okoliczności, na podstawie których je przyznano, nie istniały lub przestały istnieć. W obu wypadkach strona obowiązana jest uiścić wszystkie przepisane opłaty oraz zwrócić wydatki, jednakże w drugim wypadku sąd może obciążyć stronę tym obowiązkiem także częściowo, stosownie do zmiany, jaka nastąpiła w jej stosunkach. W takim

wypadku stosuje się przepis art. 111. W opinii sądu po pobraniu raty od K. S. sytuacja powoda się znacznie polepszyła a będąc świadomym trwania procesu winien był zaoszczędzić część pieniędzy na koszty sądowe. Powód nie może traktować obowiązku poniesienia kosztów procesu w sposób drugorzędny. W trakcie tego postępowania dokonywał przesunięć majątkowych, licząc na nieujawnienie tych okoliczności i brak poniesienia konsekwencji finansowych swoich inicjatyw sądowych. Nie uwiarygodnił swojej obecnej sytuacji majątkowej. Instytucja zwolnienia od kosztów dotyczy ma sytuacji wyjątkowych, w których zachodzi konieczność, by Skarb Państwa w miejsce strony znajdującej się w trudnej sytuacji koszty te ponosił i by strona ta miała możliwość uczestniczenia w postępowaniu sądowym. W niniejszej sprawie taka nadzwyczajna sytuacja obecnie nie zachodzi, stąd też brak podstaw, by Skarb Państwa ponosił koszty wywołane czynnościami podejmowanymi przez powoda. Wobec cofnięcia powodowi zwolnienia od kosztów postępowania i w związku z przegraniem procesu, sąd obciążył go częściowo opłatą od pozwu oraz kosztami stawienia świadków w kwocie 10 000 zł, uwzględniając jednak obecny stan zdrowotny powoda, konieczność dalszego leczenia oraz jego obecne dochody.

Zasądził także od powoda na rzecz pozwanej koszty zastępstwa procesowego w żądanej kwocie (1,5 stawki adwokackiej) tytułem kosztów zastępstwa prawnego. Wielowątkowość postępowania oraz konieczność analizowania obszernych i nieprzejrzystych pism procesowych powoda powodowały większy nakład pracy pełnomocnika pozwanej, co uzasadnia podniesienie stawki minimalnej wynagrodzenia. Sąd zasądził także od powoda na rzecz pozwanej kwotę 860 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu i materiałów pełnomocnika według wykazu kosztów.

Powód wniósł apelację od wyroku i zażalenie na postanowienie w przedmiocie cofnięcia mu zwolnienia od kosztów sądowych.

W apelacji, składającej się z dwóch pism procesowych powód zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wyprowadzenie wniosków z tych dowodów niewynikających, szczegółowo opisanych w obydwu pismach składających się na apelację, w tym ustalenie, że pozwana miała środki na zwrot pożyczki częściowo z oszczędności z dochodów z pracy zawodowej i z pożyczki od brata, błędne domniemanie, że skoro podjęła kwoty ze swoich kont, to przekazała je powodowi, że wersja umowy przedłożona przez pozwaną była późniejsza niż wersja złożona przez powoda i że wersje się wykluczają, że pozwana zwróciła powodowi etapowo kwoty wskazane w uzasadnieniu, a także przez obdarzenie zeznań pozwanej pełną wiarygodnością, nieuprawnione uznanie zeznań powoda za wewnętrznie sprzeczne, uznanie za wiarygodne zeznań świadków B., błędne przyjęcie, że umowa sprzedaży nieruchomości w T. nie była pozorna, błędną ocenę zeznań świadka M. P., P. B., K. K., błędną ocenę odmowy zeznań przez N. K., błędne ustalenie okoliczności zawarcia umowy pożyczki oraz późniejszych zdarzeń związanych z zarządem nieruchomością, szczegółowo wymienionych w apelacji,

- art. 233 § 1 w zw. z 278 k.p.c. przez ustalenie wyłącznie na podstawie ogłoszeń z Internetu, iż K. S. nabyła nieruchomość od pozwanej za cenę odbiegającą od rynkowych,

- art. 233 § 2 i art. 231 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę odmowy K. S. przedstawienia historii rachunku bankowego,

- art. 233 § 1 w zw. z 232 i 278 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak dopuszczenia opinii biegłego w kwestii różnic między „dochodem zgłoszonym do opodatkowania a dochodem rozporządzalnym”,

- art. 227 k.p.c. przez uznanie za nieistotne dowodów mających służyć wykazaniu, iż umowa sprzedaży nieruchomości w T. była pozorna, dwukrotne oddalenie wniosku dowodowego o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia deklaracji PIT sprzed 2007 r. oraz przez stwierdzenie, że analiza sytuacji materialnej powódki przed momentem żądania zwrotu pożyczki jest zbędna, oddalenie wniosku dowodowego o zobowiązanie świadków B. do przedłożenia historii ich rachunków bankowych,

- art. 236 w zw. z 227 k.p.c. przez ich niezastosowanie i brak wyrzeczenia co do wniosku dowodowego o zobowiązanie pozwanej do złożenia aktu kupna mieszkania w K. przy ul. (...),

- art. 217 § 1 i 3 k.p.c. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych powoda, szczegółowo opisanych w apelacji,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie uznania, że z pisma z dnia 4 grudnia 2012 r. nie wynikają żadne konkretne okoliczności i brak odniesienia się do zaświadczenia z 6 lutego 2015 r.

Zarzucił powód także naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię i niesłuszne uznanie, że wersje dwu umów pożyczki są ze sobą sprzeczne,
- art. 60 k.c. przez niesłuszne przyjęcie, że oświadczenie powoda z 27 lipca 2012 r. nie stanowiło oświadczenia woli a wyłącznie oświadczenie wiedzy,
- art. 83 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana wraz z mężem sprzedali nieruchomości w T., podczas gdy była to czynność pozorna i skutek tego nieważna,
- art. 86 i 87 k.c. przez przyjęcie, że zachowanie pozwanej przed podpisaniem oświadczenia z 27 lipca 2012 r. nie zawierało w sobie znamion groźby i podstęp.

Powód domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie powództwa do kwoty 307 950 zł według stanowiska wyrażonego w apelacji sporządzonej przez adw. A. S. (rozbieżności w żądaniach apelacji sformułowanych odmiennie w pismach procesowych składających się na apelację powoda zostały wyjaśnione oświadczeniem na rozprawie apelacyjnej w dniu 21 października 2015 r.), w której to kwocie mieści się 100 000 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 500 000 zł. Wyliczenie kwoty dochodzonej w apelacji oparto o założenie, że powód otrzymał tytułem spłaty pożyczki jedynie kwotę 292 050 zł, wpłaconą przez K. S. jako ratę ceny za nieruchomość, zatem w chwili wniesienia apelacji pozwana jest mu winna 207 950 zł. 100 000 zł stanowi część należnych powodowi odsetek.

Powód sformułował także żądanie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. W uzasadnieniu apelacji powód rozwinął przedstawione zarzuty.

Powód nadto wnosił o rozpoznanie wniosku dowodowego zgłoszonego sądowi I instancji a nierozstrzygniętego, oraz o rozpoznanie na zasadzie art. 380 k.p.c. opisanych w apelacji postanowień Sądu Okręgowego, oddalających jego wnioski dowodowe i dopuszczenie tych dowodów, zobowiązanie pozwanej do złożenia aktu notarialnego kupna lokalu przy ul. (...) w K., dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność czystego dochodu pozwanej i jej rodziny w latach 2007-2012 oraz przebiegu sumarycznego salda trzech rachunków bankowych pozwanej,

W zażaleniu na postanowienie o cofnięciu mu zwolnienia od kosztów powód zarzucał błędy w ustaleniach faktycznych, prowadzące do niewłaściwej oceny jego sytuacji materialnej, zaniechanie przeprowadzenia dochodzenia celem ustalenia rzeczywistego stanu majątkowego a także nieważność postępowania przez pozbawienie powoda możliwości obrony jego praw wskutek braku poinformowania go o wątpliwościach co do jego sytuacji materialnej i pozbawienie możliwości dowodzenia, iż sytuacja ta nie uległa poprawie.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd I instancji. Podzielił także dokonaną ocenę dowodów i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Przede wszystkim brak jest podstaw do dopuszczania jakichkolwiek dowodów, wnioskowanych przez powoda w apelacji. Co do zarzutu o braku wyrzeczenia w przedmiocie wniosku o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia aktu notarialnego kupna mieszkania przy ul. (...) ogólnie zauważyć należy, że sąd zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów. Sąd uznaje zatem, że przeprowadził te dowody oferowane przez strony, które uznał za przydatne, można więc przyjąć, że tym samym oddala pozostałe wnioski dowodowe, o których wyraźnie się nie wypowiedział w postanowieniach. Nadto w odniesieniu do w/w wniosku sąd wypowiedział się w uzasadnieniu wyroku wskazując, że był on zawarty w piśmie powoda z 20 marca 2013 r. i uległ oddaleniu, wskazano także przyczyny, dla których

sąd dowodu tego nie przeprowadzał – błędne jest więc stanowisko, że o wniosku tym sąd nie rozstrzygnął. Uznając jednak, że w apelacji powód wniosek ten ponowił, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w tym przedmiocie poprzez oddalenie wniosku. Badanie okoliczności związanych z zakupem nieruchomości przy ul. (...) wykracza poza zakres niniejszego postępowania i wniosek ten jest bezzasadny.

Bezzasadny jest wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego dla wykazania różnic między przychodem a dochodem, wykazywanym w deklaracji PIT (różnica taka jest oczywista) oraz co do „przebiegu sumarycznego salda rachunków bankowych”. Zgromadzony materiał dowodowy jest wystarczający dla dokonania rozstrzygnięcia a stan kont stron jest tylko jednym z dowodów w sprawie, zważywszy także na sposób postępowania stron i na szereg operacji, które były dokonywane gotówkowo, poza kontami.

Nie ma też przesłanek do zastosowania art. 380 k.p.c. Powód domagał się tego w odniesieniu do postanowień Sądu Okręgowego z dnia 30 października 2013 r. i 24 października 2014 r., którymi sąd oddalił zgłoszone wcześniej wnioski dowodowe powoda, w tym objęte pismem z 20 marca 2013 r. W odniesieniu do żadnego z tych postanowień powód nie zgłosił jednak zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. Wobec braku zastrzeżeń strona traci możliwość powołania się na to w drodze zarzutu apelacyjnego a tym samym wyłączona zostaje kontrola przewidziana w trybie art. 380 k.p.c. (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie ACa 1079/13, który to pogląd podziela sąd orzekający w niniejszej sprawie).

Analizując poszczególne zarzuty, podniesione przez powoda rozpocząć trzeba od tych, które dotyczą oceny dowodów i ustaleń stanu faktycznego. Jedynie prawidłowo ustalony stan faktyczny może być podstawą czynionych rozważań prawnych a ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. W ukształtowanym na tle art. 233 § 1 k.p.c. orzecnictwie oraz poglądach doktryny podkreśla się, że ocena dowodów obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych - tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. SA w Łodzi, wyrok I ACa 26/15 z 24 czerwca 2015 r). Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok SA w Katowicach III AUa 1289/14 z 11 czerwca 2015 r.). Nie jest zatem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu a podnoszenie zarzutu błędnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu alternatywnego stanu faktycznego.

W obydwu pismach procesowych, składających się na apelację powoda kwestionowane są podstawowe dla rozstrzygnięcia okoliczności, a mianowicie obowiązywanie tej wersji umowy pożyczki, którą przedstawiła pozwana, dysponowanie przez pozwaną środkami, pozwalającymi jej na zapłatę powodowi kwoty objętej oświadczeniem z 27 lipca 2012 r., spłacenie tej kwoty oraz złożenie tegoż oświadczenia przez powoda w sposób niezakłócony, bez przymusu, groźby, błędu, z własnej woli, przy zawarciu w treści tego dokumentu stwierdzeń odpowiadających stanowi rzeczy na tamtą chwilę.

Ustalony przez sąd stan faktyczny – jak napisano wyżej – został jednak przyjęty przez Sąd Apelacyjny za własny. Sąd nie naruszył zasad logiki w wiązaniu faktów, nie naruszył także zasad doświadczenia życiowego, zaś ustalenia tworzą spójną i logiczną całość. Dowody, którym sąd dał wiarę, na przymiot wiarygodności zasługują w kontekście całości zebranego materiału dowodowego.

Skorzystanie przez świadka – córkę pozwanej – z prawa odmowy zeznań w świetle art. 261 k.p.c. nie podlega ocenie.

Sformułowane drobiazgowo zarzuty co do poszczególnych ustaleń sądu nie mogą odnieść oczekiwanego przez powoda skutku. Odwołać się należy do przytoczonego wyżej poglądu, iż w ten sposób powód próbuje zbudować alternatywny stan faktyczny, zbieżny z jego twierdzeniami. Stara się sięgać głęboko w okoliczności, które dotyczą także sfery majątkowej innych niż pozwana osób i dokonywać jej analizy, co w świetle żądania pozwu nie jest uzasadnione. Kwestionuje w apelacji nawet te ustalenia, które poczyniono na podstawie okoliczności przyznanych przez powoda (jak np. fakt jego zamieszkiwania w nieruchomości przy ul. (...) przez cały okres umowy pożyczki aż do 2012 r. – przyznanie na k. 241 akt). Przywiązuje też powód nadmierną wagę do notatki sporządzonej przez pozwaną z dnia 4 grudnia 2012 r. próbując w ten sposób uzasadnić swoje stanowisko. Tymczasem – jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy – z notatki tej nie wynikają takie okoliczności, jakie próbuje wskazać powód. Należy też pamiętać, że została ona sporządzona w chwili, kiedy pozwana nie wiedziała jeszcze o pobraniu przez powoda części ceny za sprzedaną nieruchomość – o tym powód powiadomił pozwaną później; także później, po dacie 4 grudnia 2012 r., pozwana otrzymała podobną informację od K. S.. W chwili sporządzania notatki, zgodnie z rzeczywistym stanem spłaty pożyczki, pozwana wiedziała, że jest jeszcze winna powodowi kwotę 157 000 zł (którą to wierzytelność objęła późniejszym potrąceniem).

Zaświadczenie z 6 lutego 2015 r. w przedmiocie faktycznego dochodu pozwanej nie zmienia niczego w ustaleniach, przyjętych za podstawę orzeczenia. W niniejszej sprawie sąd nie miał obowiązku zajmować się całościowo sytuacją materialną pozwanej i jej rodziny. Przyjęcie w ustaleniach sądu w ślad za deklaracjami PIT dochodu przed opodatkowaniem nie jest argumentem dla stanowiska, iż pozwana nie mogła poczynić oszczędności na poczet spłaty pożyczki lub nie dysponowała na chwilę spłaty stosownymi zasobami. Sąd zresztą nie popełnia błędu używając pojęcia „dochód” w ślad za sformułowaniem zawartym w deklaracji PIT.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów stwierdzić należy, że zasadne było stanowisko sądu I instancji, iż treść dwóch wersji umowy pożyczki z 2005 r. nie jest ze sobą zbieżna i pozostaje w sprzeczności. Jak napisano wyżej, w sferze faktów Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia, poczynione przez sąd I instancji, a zatem także co do tego, że wiążącym strony dokumentem miała być umowa pożyczki w wersji przedstawionej przez pozwaną, w której nie zastrzeżono odsetek zaś powód miał korzystać z zakupionej przez pozwaną nieruchomości, pobierać pożytki a w przyszłości ją odkupić. W żadnym wypadku nie można uznać, że teksty dwóch wersji umowy się dopełniały – postanowienia były sprzeczne, zaś postępowanie dowodowe wykazało całkowitą niewiarygodność powoda w jego twierdzeniach co do tej kwestii.

Co do prawnego charakteru oświadczenia powoda, złożonego w dniu 27 lipca 2012 r., pełniącego rolę pokwitowania, czyli dokonania oceny, czy jest to oświadczenie woli, czy oświadczenie wiedzy, apelujący powód nie ma jednoznacznej opinii. W dwu pismach procesowych, tworzących jego apelację, opinie wyrażono sprzeczne. W piśmie sporządzonym przez adw. A. S. postawiono sądowi zarzut (p. II) naruszenia art. 60 k.c. przez niesłuszne przyjęcie, że jest to oświadczenie wiedzy, popierając to twierdzenie dłuższym wywodem w uzasadnieniu apelacji. Z kolei w piśmie sporządzonym przez adw. F. D. (k. 1295) stwierdzono zaś, że słusznie sąd I instancji przyjął, iż jest to pokwitowanie, stanowiące oświadczenie wiedzy i w konsekwencji nie należy stosować rygorów właściwych dla wad oświadczeń woli.

Analizując tę kwestię Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że dokument z dnia 27 lipca 2012 r. z pewnością nie stanowi umowy zwolnienia pozwanej z długu, jak twierdzono w apelacji powoda (pismo adw. A. S., k. 13). Zwolnienie z długu następuje w wyniku umowy stron, na mocy której wierzyciel zwalnia dłużnika z długu, a dłużnik to zwolnienie przyjmuje. Do zwolnienia z długu potrzebne jest oświadczenie wierzyciela zrzekającego się przysługującej mu wierzytelności oraz akceptacja tego oświadczenia przez dłużnika. Treść przedmiotowego dokumentu bynajmniej nie wskazuje, by powód zwalniał pozwaną z obowiązku świadczenia wobec niego – stwierdza on jedynie, że do dnia 27 lipca 2012 r. otrzymał wskazaną w oświadczeniu kwotę.

Dokument ten stanowi pokwitowanie, mocą którego powód oświadczył, że otrzymał od pozwanej 343 000 zł tytułem spłaty udzielonej jej pożyczki. Zgodnie z ogólnymi zasadami (przepisy regulujące wykonanie zobowiązania nie zawierają bowiem szczególnych uregulowań) to wierzyciel musi wykazać, że nie otrzymał świadczenia, jeśli chce

dochodzić jego wykonania. Przepis dotyczący pokwitowania należy do grupy tych uregulowań, które służą ochronie dłużnika, ułatwiając wykazanie, że spełnił świadczenie.

W literaturze i w orzecznictwie nie ma jednolitego poglądu co do charakteru prawnego pokwitowania. W szeregu orzeczeń wskazano, że jest to oświadczenie wiedzy, mające charakter potwierdzenia faktów, informujące o dokonanej czynności prawnej (m.in. wyroki SN z 2 lipca 2009 r., V CSK 4/09, z 24 kwietnia 2008 r., IV CNP 6/08, z 5 grudnia 2007 r., II PK 95/07, wyrok SA w Katowicach z 20 czerwca 2014 r., I ACa 180/14). Przeciwny pogląd (że jest to oświadczenie woli) wyraził SA w Gdańsku (I ACa 178/13), nie popierając go jednak głębszą analizą. Stanowisko, że jest to oświadczenie woli wyrażane jest także w komentarzach do kodeksu cywilnego (A. Rzetecka-Gil, B. Ruszkiewicz, Z. Gawlik, T. Wiśniewski).

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie skłania się do poglądu, iż złożone przez powoda oświadczenie miało charakter oświadczenia wiedzy. Taki charakter pokwitowania przyjmuje też F. Z. (System prawa prywatnego, t. 6-suplement, pod red. A. Olejniczaka, W-wa 2010, s. 32). Podkreślić należy (w ślad za cytowanym autorem), że pokwitowanie rodzi domniemanie spełnienia świadczenia przez dłużnika. Nie ma ono na celu zmiany materialnoprawnej treści stosunku prawnego, lecz jest wypowiedzią wierzyciela o faktach. Jeśli wierzyciel – mimo wystawienia pokwitowania – twierdzi, że świadczenie nie zostało spełnione, może prowadzić dowody na tę okoliczność. Okoliczności wystawienia pokwitowania będą zatem badane na płaszczyźnie oceny dowodów.

Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku był w pewnym stopniu niekonsekwentny, bowiem oceniając to oświadczenie z punktu widzenia podnoszonych przez powoda wad oświadczeń woli, wskazał w odniesieniu do groźby i do pozorności, iż jest to oświadczenie wiedzy, jednocześnie zaś czynił rozważania właśnie w przedmiocie wad oświadczeń woli, stwierdzając, że nie miały one miejsca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy materiał dowodowy dotyczący tych kwestii oceniać w świetle reguł ogólnych a poczynione ustalenia oraz wywody sądu uznać za słuszne stwierdzenie, że spisując przedmiotowe pokwitowanie powód działał świadomie, z rozeznaniem i z własnej woli, stosownie do rzeczywistego stanu rzeczy potwierdził spłacenie przez pozwaną kwoty 343 000 zł z tytułu udzielonej w 2005 r. pożyczki.

Materiał dowodowy, właściwie oceniony przez sąd I instancji, na podstawie którego to materiału poczyniono prawidłowe ustalenia, nie dał zatem podstaw do przyjęcia, by powód obalił domniemanie, że doszło do spełnienia świadczenia w kwocie 343 000 zł na jego rzecz.

Nie wykazał także powód, by pożyczona pozwanej kwota miała zostać zwrócona z odsetkami a zatem w kwocie wyższej, niż nominalne 500 000 zł. Także i w tym względzie ustalenia sądu są spójne i logiczne. Wykazano przede wszystkim, że zakup nieruchomości dokonany został w interesie powoda, na jego prośbę i to on z tej nieruchomości korzystał i podejmował istotne co do jej losów decyzje. To korzystanie, czerpanie pożytków za pośrednictwem osób ustanawianych zgodnie z wola powoda zarządcami lub administratorami nieruchomości a wreszcie pozostawienie w gestii powoda decyzji co do odkupienia (lub sprzedaży innej osobie) tej nieruchomości było profitem dla powoda, jaki miał wynikać z całego węzła prawnego, zainicjowanego jego działaniem. Słusznie w tej kwestii akcentuje sąd I instancji zmienność stanowiska powoda w zakresie zgłaszanych żądań (szczegółowo opisanych na wstępie uzasadnienia zaskarżonego wyroku), która w pewnym stopniu znalazła odbicie w niespójnych pierwotnie żądaniach apelacji, zawartych w dwu pismach ją tworzących.

Bezsporną okolicznością było, iż powód pobrał od K. S. kwotę, stanowiącą resztę ceny za sprzedaną jej przez pozwaną nieruchomość przy ul. (...). W chwili, kiedy miało to miejsce, pozwana była winna powodowi kwotę 157 000 zł z tytułu umowy pożyczki. Oświadczeniem o potrąceniu, złożonym przez pozwaną doszło do umorzenia wierzytelności do kwoty 157 000 zł. Potrącenie spełniło tym samym funkcję zapłaty reszty pożyczki, pozostałej po wcześniejszym uiszczeniu przez pozwaną 343 000 zł i pozwana nie jest winna powodowi z tego tytułu żadnych dalszych kwot.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Bezzasadne jest także zażalenie powoda. Zauważyć należy, że według art. 109 u.k.s.c. przeprowadzenie dochodzenia, o jakim pisze powód, nie jest w takiej sytuacji obligatoryjne. W toku prowadzonego procesu sąd zgromadził

wystarczającą ilość informacji, by bez dodatkowych czynności podjąć decyzję o cofnięciu powodowi zwolnienia od kosztów sądowych. Argumentacja podniesiona w zażaleniu nie może wpłynąć na zmianę stanowiska sądu. Wynika z niej bezspornie (z samych twierdzeń powoda), że zdecydował się on zużyć znaczną kwotę otrzymaną od K. S. w inny sposób, niż na pokrycie kosztów sądowych. Jak twierdzi, spłacił swoje zadłużenie wobec osoby trzeciej. Taka decyzja – jeśli dać wiarę powodowi – potwierdza wyrażoną przez sąd I instancji ocenę, że zobowiązania wobec Skarbu Państwa powód traktuje w sposób drugorzędny, w pierwszej kolejności przeznaczając osiągnięte kwoty na inne cele. Okoliczności związane z biegiem odsetek od pożyczonych mu (jak twierdzi powód) kwot nie zmieniają niczego w stanowisku Sądu Apelacyjnego. Cofnięcie zwolnienia od kosztów sądowych było zatem zasadne a zażalenie uległo oddaleniu na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Koszty te, to wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej wyliczone w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 p. 2 co do wynagrodzenia w kwocie 5 400 zł za postępowanie apelacyjne i 120 zł za postępowanie zażaleniowe na podstawie § 13 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSA Regina Kurek SSA Barbara Górczanowska SSO (del.) Barbara Baran